

Woźniak-Krakowian, Agata

Jak jest nasza młodzież? : próba portretu

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 14, 311-323

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agata WOŹNIAK-KRAKOWIAN

Jaka jest nasz młodzież? Próba portretu

Wstęp

W zmieniających się czasach zmieniają się generacje coraz to dziwniej nazywane. Na początku lat dziewięćdziesiątych mieliśmy pokolenie X, pod koniec tej dekady pojawiło się pokolenie Y, frugo, grunge, dzieci Matrixa czy *bohemian bourgeois*, zwane Bobo. Także w Polsce wystąpiły zmiany, ale czy pokoleniowe?

Zmiany stylu typowe dla yuppies nie przyjęły się ze względu na niestabilność rynku pracy (rotacje kadrowe), a także na wskazanie takich wydarzeń, które mogłyby być wspólne i ważne dla młodych ludzi. Kiedyś rolę tę pełniły zrywy polityczne, w latach osiemdziesiątych boom rockowy, Jarocin czy eksplozja subkultur. Sukces komercyjny, kariera, efektywna praca kojarzyły się z formami kompromisu wobec zastanego świata. Na początku lat dziewięćdziesiątych wydawało się, że właśnie młodzież nieobciążona zaszłością historycznymi najlepiej przystosuje się do nowej rzeczywistości społecznej. Młodzieńcza wrażliwość, potrzeba samorealizacji i sukcesu miały być dobrą prognozą. Jednak badania socjologiczne pokazały, iż jest to bardzo zróżnicowana zbiorowość. Z jednej strony buntownicy, anarchiści, z drugiej — skrajni konformiści, ale najliczniejsza grupa to przywiązani do tradycyjnych wartości z dużą dozą lęków przed realiami życia społecznego. Nie ma międzypokoleniowej przepaści. Nie ma objawów wyraźnej rewolty młodych przeciwko starszym. Pojawiło się zjawisko dziedziczenia biedy i przynależności do elity.

Obecnie młodzi ludzie nie chcą zrewolucjonizować świata, ale chcą kształtować swoje życie. Nadawanie polskiej młodzieży fałszywej tożsamości kreuje iluzoryczne wspólnoty. Bunt i alienacja jest niemalże wpisany w ontogenezę.

Artykuł jest subiektywną i niewątpliwie niepełną próbą naszkicowania portretu zjawisk dotyczących polskiej młodzieży w okresie przemian społeczno-gospodarczych. Jest on refleksją i próbą syntezy tych zjawisk. Sporządzając ten tekst, korzystałam ze zróżnicowanych źródeł informacji, metod i technik badawczych. Odwoływałam się do własnych badań empirycznych dotyczących zjawisk społecznych notowanych na terenie szkoły, w obrębie rodziny i grup rówieśni-

czych. Dokonałam reinterpretacji cudzych badań nad negatywnymi konsekwencjami transformacji ustrojowej. Wykorzystałam dokumentację i analizę literatury przedmiotu zawartą w publikacjach profesjonalnych, regionalnych i lokalnych doniesieniach prasowych, periodykach i wydawnictwach odnoszących się do współczesnej młodzieży. Pojęciami porządkującymi moje rozważania były alienacja i anomia. Relacje między nimi trafnie określił Marek S. Szczepański: „W okresie anomii i przeobrażeń zjawiska patologii społecznej stać się mogą jednak tak powszechne, że zanika granica między normą a odstępstwem od niej, a zjawiska patologiczne stają się na tyle powszechne, iż traktowane bywają jako najzupełniej normalne”¹.

Stan anomii wyzwała różnorodne reakcje indywidualne związane z przystosowaniem się do zaistniałych warunków. Przyjmując za Robertem K. Mertonem typologię tych reakcji, założyć można, że dzieci i młodzież przyjmują postawy konformizmu i ulegają zachowaniom przyjętym za powszechne lub wycofania, buntu czy rebelii. Młodzież manifestuje swe niezadowolenie również w postaci znudzenia. Są ucieczki tragiczne, w unicestwienie, w alkohol, w narkotyki. Są jednostki zdolne do nonkonformizmu, są rozliczne możliwości identyfikacji z grupami wspólnotowymi, jak harcerstwo, ruchy ekologiczne, charytatywne, religijne, parareligijne, duchowe stowarzyszenia itp.

Alienacja i anomia — pojęcia podstawowe

Na alienację jako różnego rodzaju postać psychicznego stanu jednostki zwracali wcześniej uwagę tacy badacze, jak M. Seeman czy R. Kanungo. M. Seeman określa alienację jako wielowymiarowe zjawisko występujące w pięciu wariantach. Są to:

1. bezsilność – bezradność (powerlessness),
2. bezcelowość czy brak bądź utrata znaczenia (meaninglessness),
3. utrata lub brak norm (normlessness),
4. izolacja (isolation),
5. obcość wobec samego siebie lub samowyobcowanie (self-estrangement).

Tworzą one syndrom alienacji, który odwołuje się do teorii uczenia².

Tego typu alienacja powstaje wówczas, gdy jednostka realizuje jedynie zewnętrzne potrzeby, angażując się w działalność instrumentalną. Taki typ działania nie ujawnia i nie sprzyja realizacji przez człowieka jego potencjalnych, indywidualnych możliwości. Zachodzi więc rozbieżność między tym, jakim chciałby być człowiek, a tym, jaki jest.

¹ M.S. Szczepański, *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, Kraków 1992, passim.

² Por. M. Seeman, *On the meaning of alienation*, „American Sociological Review” 1959, t. 24.

Koncepcję M. Seemana zmodyfikował R. Kanungo, wzbogacając ją o kategorię potrzeb, których ilość i rodzaj zróżnicowany jest zarówno czynnikami socjalizacyjnymi (przeszłymi), jak i aktualnymi (sytuacyjnymi). „Należą do nich niezrealizowane (niezaspokojone) potrzeby: autonomii, samooceny, informacji, przynależności czy samorealizacji, samourzeczywistnienia”³.

Alienacja „w planie psychologicznym stanowi nie tyle stabilną charakterystykę osobowości, ile «proces» lub sposób życia czy, jak powiada psychologia regulacyjna, sposób regulacji stosunków z otoczeniem”⁴. Osoba wyalienowana nie realizuje swoich zamierzeń, standardów, wartości (o ile takowe miała), nie zdołała wytworzyć lub zatraciła więzi, identyfikacje czy związki z otaczającym światem, mimo pozorów nie rozumie siebie, swoich myśli, pragnień. Stan ten może być przez jednostkę uświadamiany lub nie, to zaś w zależności od różnych okoliczności może mieć wielowymiarowe psychologiczne konsekwencje.

Zdaniem K. Korzeniowskiego, momentem uświadomienia sobie własnej „obiektywnej alienacji” są poczucia: bezsilności, bezsensu, anomii oraz wyobcowania. Poczucie alienacji może pojawić się bez związku z warunkami (makro) społecznymi, ale być efektem czynników *stricte* psychologicznych, jak na przykład nieprzystosowanie psychologiczne, stany nerwicowe, brak samoakceptacji itp. Poczucie alienacji zależy od tego, czy jednostka odczuwa solidarność z innymi (np. grupą, klasą społeczną, ludźmi), czy też osamotnienie. Poczucie osamotnienia prowadzi do aktywnego buntu wobec społecznej rzeczywistości. Poczucie solidarności prowadzi do podjęcia aktywności zbiorowych i solidarnych działań, zmierzających do radykalnej zmiany porządku społecznego. Zdaniem K. Szafranica, „to, co psychologowie nazywają alienacją lub poczuciem alienacji, jest zaskakująco zbliżone do socjologicznych charakterystyk subiektywnego wymiaru anomii”⁵.

We wszystkich przytoczonych rozumieniach alienacja czy anomia to zjawiska socjologiczno-psychologiczne, a konkretnie odnoszące się do stanu świadomości jednostki. Najczęściej w charakterystykach tych stanów spotyka się pojęcie bezradności człowieka. Dotyczy ono niemożności wywierania wpływu na rzeczywistość i wówczas nosi znamiona bezsilności, a także niemożności sprawowania nad rzeczywistością kontroli poznawczej i wtedy mówimy o bezsensie lub anomii. Prowadzi to w konsekwencji do izolacji człowieka od świata, jego odseparowanie od świata społecznego jest więc formą maladaptacji, czyli niedostosowania społecznego.

Alienacja odnosi się do kategorii potrzeb ludzkich, anomia zaś odwołuje się do kategorii wartości i norm. Alienacja to wyobcowanie, brak zaangażowania.

³ Por. R.N. Kanungo [w:] K. Szafraniec, *Anomia — przesilenie tożsamości. Jednostka wobec zmiany*, Toruń 1979, s. 127.

⁴ K. Korzeniowski, *Anomia polityczna a preferencje wyborcze*, [w:] *Polski wyborca 90. Psychologiczne studia nad wyborami prezydenckimi*, Warszawa 1991, s. 38.

⁵ K. Szafraniec, dz. cyt., s. 127.

Anomia to brak integracji w ramach osobowości. Anomia to stan psychicznej sprzeczności (E. Durkheim), konflikty (R.K. Merton), dezintegracja struktur osobowości (D. Riesman, R.M. Mac Iver), to stadium rozwoju moralnego jednostki (filozofia, pedagogika). Jednostka wyalienowana, rezygnując z zaangażowania się w problemy społeczne, pozbywa się konfliktów z nim i samym sobą. Jednostka anomiczna nie wycofuje się ze świata, stara się do niego przystosować, chociaż budzi to w niej różnorodne uczucia od akceptacji do odrzucenia, łamiąc jej dotychczasowe społeczne poczucie kontroli. Alienacja jest swoistym brakiem zaangażowania w role, statusy i normy porządku społecznego.

Pokolenie Frugo, kupione czy sprzedane generacje?

Skąd pojawiły się te nazwy? Takimi bowiem określeniami nazywano pokolenie bezproblemowej, kolorowej konsumpcji agresywnej, jak reklama soczku Frugo, będącego znakiem firmowym tej zbiorowości. Jest efektem chaosu politycznego, braku jedności aksjologicznej, transformacji ustrojowej, a więc anomii społecznej, ale i redundancji informacyjnej wszechobecnych mediów.

Na polskim gruncie zjawiska kultowe, związane ze stylem życia, jak pokolenie X, yuppies, fruppies — zawodowcy sfrustrowani walką o prestiż, yiffies — wyzwoleni egoiści i inne ich proveniencje nie stały się zjawiskiem powszechnym. Cechą wspólną szeroko rozumianego pokolenia transformacji jest wymuszony przez czasy stosunek do pieniądza. Młodzież ta chce *mieć*, bez względu na pochodzenie i status społeczny. Powoduje to marginalizację grup etosowych, które istnieją, ale są zdominowane przez ludzi starszych od nastolatków. Młodzież zdaje sobie sprawę, że aby mieć, musi być kimś, traktując wiedzę jako przepustkę do kariery i pieniędzy. Młodzi ludzie, używając określenia Margaret Mead, stali się rodzicami dla swych rodziców, ponieważ lepiej znają się na komputerach, wiedzą jak posługiwać się Internetem, lepiej zarabiają, mają większe szanse na lepszą i ciekawszą pracę. Odpowiada to modelowi kultury prefiguratywnej, a relacje między rodzicami i dziećmi są charakterystyczne dla tych zbiorowości, które znalazły się w nowym otoczeniu cywilizacyjnym. Jednak nie wszyscy powielają ten model. Większość mieści się w strefie, która nie ma szans ani na karierę, ani pracę w modnej profesji, doświadczanie takiej radości życia, jaką oglądają w reklamach, dominuje u nich chęć posiadania i konsumowania. Biedniejsi szukają sposobów zdobycia pieniędzy, bogaci władzy i kariery. Jediną cechą wspólną tej zróżnicowanej zbiorowości jest wolność (decyzji, wyboru). To ludzie dorastający w świecie chaosu, pomieszanych i niejasnych pojęć, zagubieni w swej wolności, bowiem nie umieją sprecyzować, co jest dobre, a co złe. Publikatory prasowe posługują się określeniami pokolenie bez celu, bez buntu, ale jest to obraz nieprawdziwy, wykreowany przez media. W reklamie soku Frugo są agresywnymi, przebojowymi, lepiej i więcej wiedzą, potrafią zanegować, zniszczyć

pokolenie swoich rodziców. Zdaniem H. Świdy-Ziemby: „Są bezwzględni bezwzględnością człowieka, który idzie przez życie, ignorując czy też nie dostrzegając pewnych rzeczy”⁶.

Dziecięca choroba posiadania

U młodzieży, a nawet i u dzieci, występuje zjawisko pogoni za posiadaniem i konsumowaniem jak największej ilości przedmiotów, satysfakcja zaś z ich posiadania trwa absurdalnie krótko. Standard rzeczy, w które wyposaża się dzieci, jest bardzo zróżnicowany i zależy od środowiska, dochodów, zwyczajów i obyczajów lokalnych. Jednak w zdecydowanej większości rodziny (pomijając skrajnie patologiczne przypadki zaniedbania), starają się, by nie dopuścić do upokorzenia, jakim byłoby dla dziecka odstawanie od rówieśniczej normy wyglądu i posiadania. Tempo zaś zmian upodobań młodzieżowych zmienia się tak szybko, jak nie-naturalna jest koncentracja na tym, by być *cool* (być na czasie, mieć, robić i wyglądać jak inni). Potwierdzają to badania zamawiane przez „Politykę”, dotyczące obrazu głównego nurtu młodzieży (*main stream*). Młodzież chce się bawić we własnym gronie, grupa bowiem staje się najważniejszą grupą odniesienia, która zapewnia poczucie bezpieczeństwa, grupowa zabawa ma jednolitą, określoną formę, narzuca ona upodobania, gusta i potrzeby młodzieży.

W latach osiemdziesiątych przynależność do subkultur miała charakter ideologiczny związany z poglądami politycznymi, filozofią życia, i estetyczny (muzyka, strój). Przynależność ta miała charakter egalitarny, była wyrazem buntu. Obecnie młodzi ludzie są raczej sympatykami niż uczestnikami nie tyle subkultury, co mody i stylizacji. Jest to odpowiedź na komercyjne oferty, a kultywowanie jakiegoś stylu zależy od zasobów finansowych. Do najpopularniejszych komercyjnych subkultur należą admiratorzy: techno (rodzaj muzyki opartej na kombinacji rytmów, pozbawiony wyraźnej melodyki, fani używają gwizdków, wspomagaczy w postaci środków psychoaktywnych, jak extasy, kokaina, amfetamina), hip hopu (subkultura amerykańskiej czarnej młodzieży, mocno agresywna muzyka raperska, atrybuty stroju — obszerne spodnie z obniżonym krokiem, sportowe obuwie, bluza z kapturem, czapka *bejsbolówka*, noszona daszkiem do tyłu), dresiarz (agresywna, huligańska subkultura, której ideałem jest gangster — człowiek z miasta, atrybuty stroju to dresy najlepiej firmy Adidas, którego uzupełnieniem jest skórzana kurtka *pękawka*, skejtu (skejci czy rollerzy — luźne spodnie do połowy łydki, czapka *bejsbolówka*, sportowe buty), metalu (muzyka w różnych odmianach *heavy metal*, *speed*, *black*, *death metal*, obcisłe spodnie, *glany*, wysokie buty, skórzane czarne kurtki z ćwiekami, długie włosy i manifestowana postawa folgująca popędowi, odłamem są subkulturowi sataniści), dancu (muzyka

⁶ H. Świd a - Zi ę b a, *Pokolenie frugo*, „Polityka”, 4 IX 1999, s. 8.

taneczna w dyskotecie, większość utworów to miksy piosenek pop z przerysowaną partią basu i instrumentów perkusyjnych, tematyką piosenek jest uprawianie seksu). Te podziały mają niewielkie znaczenie, młodzież bowiem toleruje każdą formę tej przynależności. *Dresiarze* budzą odrazę, a *disco polo* szyderstwo. Jednak to czasopisma młodzieżowe i prasa kobieca kreują określony wizerunek komercyjny nawet oznaki buntu przeciw samej sobie. Jest to zachowanie tymczasowe, nastawione na terażniejszość, zmierzające do chwilowej satysfakcji. Mamy do czynienia z powstaniem nowej jakości społecznej: zbiorowości konsumentów konformistycznie doskonałych, zewnątrzsterownych, traktujących świat jako nie-trwały, nie wyróżniających się czymkolwiek od innych, przejmujących się, czy nadążają za nową konsumpcyjną modą. W Polsce mamy do czynienia z nadmiarem towarów, do których niewielu ma dostęp, co może powodować frustrację i agresję.

Interpretacja własnych wyników badawczych

Badania własne miały charakter diagnostyczno-opisowy. Powszechność przejawów niedostosowania społecznego manifestującego się w różnorodnych formach od agresji do alienacji stawia konkretne wyzwania przed badaczami. Penetracja tej problematyki, zwłaszcza w stosunku do zachowań maladaptacyjnych młodzieży, stanowi podstawowy cel badań. W patogenezie maladaptacji oprócz zmiennych demograficznych, warunków życia, deficytów fragmentarycznych, parcjalnych czy rozwojowych istotne są także zmienne osobowościowe, jak: poczucie alienacji, agresja. Owe osobowościowe i socjokulturowe korelaty niedostosowania społecznego mają przeważnie inferencyjny charakter, bowiem o ich istnieniu dowiadujemy się za pomocą badań testowych, wypowiedzi młodzieży lub/i za pomocą wskaźników behawioralnych.

Analiza uzyskanych rezultatów badawczych ma charakter jakościowo-ilościowy. Zastosowałam strategię triangulacji, to jest łączenia uzupełniających się metod badawczych. By nie ulegać magii liczb i przebrnąć przez ich gąszcz, zaprezentowałam niezbędne statystyki dotyczące rozkładu zmiennych, ich funkcji, siły, kierunku i istotności.

W badaniach posłużono się Skalą Poczucia Alienacji autorstwa Krystyny Kniecik-Baran, która na podstawie teorii Seemana (1975) uwzględnia pięć wymiarów poczucia alienacji:

- poczucie anomii – eunomii (ładu społecznego), badające poczucie związku z istniejącymi normami społecznymi lub brak tego poczucia,
- poczucie bezsensu – sensu, badające wiarę w istnienie cenionych wartości, które porządkują życie człowieka lub ich brak,
- poczucie bezradności – zaradności, badające kontrolę nad własnym życiem lub zależność od innych (losu, fatum, innych ludzi),

- poczucie samowyobcowania – autonomii, badające poczucie tożsamości lub oderwanie od własnych przekonań,
- poczucie izolacji – integracji, badające poczucie łączności z innymi ludźmi lub oderwanie od innych znaczących dla jednostki ludzi.

Ponieważ Skala Poczucia Alienacji nie ma norm dla populacji młodzieży, na potrzeby niniejszych badań skonstruowałam normy incydentalne. Przedstawiam próbę normalizacji na 215-osobowej populacji młodzieży w wieku 15 – 19 lat.

Tabela 1. Skala Poczucia Alienacji: przekształcenie zbioru wyników surowych na wyniki skali stenowej — młodzież, N=215

Wyniki surowe – wynik ogólny	Steny	Wyniki surowe – anomia – ład. Społ.	Steny	Wyniki surowe – sens – bezsens	Steny	Wyniki surowe – bezrad. – zarad.	Steny	Wyniki surowe – samowyob. – auton.	Steny	Wyniki surowe – izol. – integr.	Steny
100-236	1	20 – 44	1	20 – 46	1	20 – 40	1	20 – 42	1	20 – 42	1
237-247	2	45 – 47	2	47 – 50	2	41 – 43	2	43 – 45	2	43 – 44	2
248-255	3	48 – 50	3	51 – 52	3	44 – 45	3	46 – 48	3	45 – 47	3
256-261	4	51 – 52	4	53 – 55	4	46 – 48	4	49 – 50	4	48	4
262-268	5	53 – 55	5	56 – 57	5	49 – 51	5	51 – 53	5	49 – 51	5
269-280	6	56 – 58	6	58 – 60	6	52 – 53	6	54 – 55	6	52 – 53	6
281-290	7	59 – 61	7	61 – 63	7	54 – 55	7	56 – 59	7	54 – 56	7
291-307	8	62 – 64	8	64 – 66	8	56 – 59	8	60 – 62	8	57 – 60	8
308-313	9	65 – 70	9	67 – 72	9	60 – 65	9	63 – 70	9	61 – 65	9
314-400	10	71 – 80	10	73 – 80	10	66 – 80	10	71 – 80	10	66 – 80	10

Źródło: Badania z grantu nr GU/WP/18/2000 pod kierunkiem D. Ortenburger (2001).

Przeprowadzone badania wykazały, że 30,6% respondentów ma niskie poczucie alienacji (rozumianej jako wynik ogólny). Zdaniem K. Kmieciak-Baran (1996), to poczucie człowiek może zmniejszać w dwojaki sposób: konstruktywny i/lub destruktywny. Sposób konstruktywny to taki, który jest akceptowany społecznie i sprzyja rozwojowi samej jednostki (twórczość, aktywność społeczna czy polityczna itp.). To obywatelski prymus, z badań Międzynarodowego Stowarzyszenia Oceniania Osiągnięć Edukacyjnych (2001), wynika, że polskie nastolatki całkiem niezłe rozumieją świat, w którym żyją, mają wiedzę na temat funkcjonowania społecznego i mechanizmów społecznych, polityczne, mają własne zdanie, akceptują zmiany, jakie zaszły po 1989 r. Posiadają potencjał intelektualny, który należy wykorzystać dla stabilnego rozwoju demokracji. Społeczny prymus nie koncentruje się tylko na sobie, ale zdolny jest do pomocy innym ludziom. Jego celem nie jest wyścig szczurów i niewolnicze uleganie modom. Zdaniem G. Simmela, moda określa miejsce człowieka w społecznej hierarchii, bowiem ludzie

modni uznawani są za lepszych. Nowością jest fakt, że nie moda określa tożsamość jednostki, ale znak firmowy, który się znajduje na ubiorze.

Destruktywne sposoby zmniejszania poczucia alienacji to takie, które godzą w jednostkę, szkodząc jej (zamachy samobójcze, uzależnienia), a związane są kulturą wycofywania się, lub takie, które pozostają w opozycji do wartości społecznie akceptowanych. To rozczarowanie wobec świata, które może prowadzić do nalogu wyobcowania czy depresji.

Można przypuszczać, że skoro 69,7% badanych ma przeciętne (38%) lub wysokie ogólne poczucie alienacji (31,6%), to i w tej grupie badanych owe sposoby obniżenia poczucia alienacji mogą wystąpić. Przecież psychologowie alarmują, że pokolenie nastolatków wchodzących teraz w dorosłość częściej niż wcześniej płaci depresją za dojrzewanie. Reakcje depresyjne są w okresie dorastania częstym zjawiskiem. Zmieniają się stosunki z rodzicami, młodzi uniezależniają się, chcą decydować o swojej przyszłości edukacyjnej, zawodowej, są pod silną presją otoczenia. Jeśli nastolatek uzyska wsparcie od rodziny, grupy rówieśniczej, to swoje problemy rozwiąże w sposób naturalny. Gdy tego wsparcia nie ma, niepokoje mogą przerodzić się w lęki, zaburzenia i spowodować utratę sensu życia czy popadanie w uzależnienia.

Uzależnienia wśród młodzieży we współczesnych czasach to zjawisko niestety powszechne. Do tradycyjnych uzależnień biochemicznych, jak: alkohol, papierosy czy narkotyki dołączają się nowe wynalazki: energizery, gotowe drinki, paraleki, anaboliki na muskulaturę, specyfiki na pobudzenie i obniżenie nadmiaru energii itp. Spożycie tych używek jest uzależnione od mody, bowiem kolejne generacje tworzą własny styl i sposób używania, co powoduje wzrost popytu i podaży. Rynek, czy ten legalny, czy nielegalny, zaspokoi każdą zachciankę młodzieży.

Młodzież pije dużo i często. Sposób picia zależy od mody i środowiska. Wśród starszej młodzieży (kultura clubbingu) modne jest picie na „trzeźwo”. Alkohol w grupie młodych robiących karierę cywilizuje się, jest środkiem do zabawy, ale nie do kompletnego ogłuszania się. W czasach priorytetu kariery nie ma mowy o upijaniu się do nieprzytomności. W clubbingu, związanym z ciągłym przemieszczaniem się, zataczanie jest nie do przyjęcia. Młodzi także palą, bowiem związane jest to z ich stadnym instynktem.

Papierosy i palenie od lat są narzędziem buntu wobec poprawności szkoły i rodziny, wyrazem solidarności z palącymi kolegami i przywiązaniem do towarzyskiej funkcji wspólnego dymka. Palenie to rodzaj środowiskowego kodu w myśl zasady: „pokaż, co palisz, a będzie wiadomo, gdzie bywasz i z kim”. Niezmiernie popularne od lat wśród młodzieży są skręty, zwłaszcza z marihuany. Obecnie jej zapach znany jest doskonale młodzieży, nauczycielom i rodzicom. Znają ją gimnazjaliści, hiphopowcy, klubowicze, studenci itp., bowiem skręty są jazzi (modne, trendy). Dla młodzieży ganja, ziele, ziolo, trawa, stuff, gras, towar, z której kręci się blanty, jonty, gibony, batony, nabija się nią lufę, lubę jest taką samą używką jak alkohol czy papierosy. Rządzi ona na rynku nielegalnych uży-

wiek, ale młodzi eksperymentują z wieloma narkotykami mimo wysokiego ryzyka szybkiego uzależnienia.

Ta grupa uzależnionej młodzieży to osobowości dysocjalne. To *gorsze nastolatki*, odrzucone uczuciowo, nieakceptowane. Współcześni narkomani nie mają żadnej ideologii. Są niedojrzali emocjonalnie, biorą narkotyki, aby się nie nudzić. Nie uznają autorytetów, nie mają zasad moralnych i niezależnie od tego, z jakiego wywodzą się środowiska, mają słabe więzi emocjonalne z rodziną. Uzależniona jest również ta grupa młodych ludzi, która uczestniczy w wyścigu po stanowiska, awanse, sukcesy.

Uzyskane wyniki znajdują swe przełożenie również na skali poczucia anomii — ładu społecznego. Wyniki wysokie uzyskało 34,4% badanych, a przeciętne 38,6%. Socjologowie posługują się pojęciem anomii jako umożliwiającym zrozumienie problemów i napięć w obszarze norm i wartości społecznych. Zdaniem K. Szafraniec, społeczeństwo anomiczne cechuje syndrom zjawisk ściśle ze sobą związanych, aczkolwiek występujących w różnych propozycjach i w różnych społeczeństwach. Cechuje go oscylacja pomiędzy dobrą i złą perspektywą, krótką perspektywą lub jej brakiem, zaangażowanym uczestnictwem i bezsilnością. Poczucie anomii dotyczy stanu niepewności jednostki, jej bezradności, zagubienia, osamotnienia, chaosu, niepokoju moralnego, rozchwiania, dysonansu, a więc stanów pojawiających się w relacji: człowiek-świat, „ja – inni”⁷. Młodzież ma poczucie chaosu wartości. Niepokój i niepewność, związane z dysonansem, dotyczą napięć w sferze:

1. poznawczej — niezrozumienia świata, który jawi się jako nierozpoznawalny,
2. aksjonormatywnej — utrata integracyjnej mocy norm, wartości zinternalizowanych, poczucia pustki,
3. interakcyjnej — poczucie nieufności do ludzi i instytucji, autorytetów, obcość wobec innych,
4. świadomości własnej tożsamości — brak akceptacji siebie w rolach społecznych, zagubienia swojego „ja” realnego,
5. emocjonalnej — ambiwalencja uczuciowa w stosunku do siebie, innych i rzeczywistości społecznej,
6. behawioralnej — trudności w działaniu, konstruktywnym planie czynności, poczucia zagrożenia aktywności, brak skuteczności i dezorganizacji.

Reakcją na ów zewnętrzny nacisk jest stres, który na jednych ludzi działa mobilizująco, a na innych destruktywnie. Często przyjmuje on charakter wyjątkowo głębokich, długotrwałych i wszechogarniających zmian psychologicznych, które powodują zjawiska depersonalizacji, zagrożenia tożsamości, które związane jest z poczuciem bezradności. Wyniki te wskazują, że u 73,4% badanych występuje przeciętne i wysokie poczucie bezradności. Poczucie to ujmowane jest jako subiektywne prawdopodobieństwo, że własne zachowanie nie jest w stanie do-

⁷ K. Szafraniec, dz. cyt.

prowadzić do wystąpienia pożądaných efektów, że bardzo trudno jest zmienić również na lepsze, swoją pozycję w społecznej hierarchii, a zarazem, że jest się efektywnym człowiekiem⁸.

Badana przez nas młodzież ma przeciętne poczucie bezsensu tego świata. Wskazują na to wyniki poczucia bezsensu – sensu. Młodzież traci poczucie sensu życia ze względu na stale rosnące oczekiwania co do osiągnięć szkolnych, presji społecznej, aby osiągnąć sukces. Poczucie bezsensu dotyczy braku jasności w co wierzyć. Zdaniem K. Kmiecik-Baran, poczucie to odnosi się do przekonania, że nie można przewidywać niczego pewnego. Jest to niski poziom oczekiwania, że można przewidywać efekty swych działań. Oderwanie od własnych przekonań prowadzić może do poczucia samowyobcowania, wierność zaś sobie daje poczucie autonomii⁹. Jednak z przeprowadzonych badań wynika, że zaledwie 28% respondentów wykazuje poczucie autonomii. Może to oznaczać, że młodzież zmuszona jest do głoszenia też niezgodnych ze swymi przekonaniami.

Badana frakcja odczuwa silnie swą samotność, która ma swą egzemplifikację w poczuciu izolacji od innych ludzi. Wysokie wyniki w skali izolacji – integracji uzyskało aż 37,3% badanych. Młodzież zachowuje się ambiwalentnie, z jednej strony unika kontaktów z innymi, a z drugiej, zasiada przed komputerem, by do globalnej sieci w postaci bloga wrzucić swoje najskrytsze tajemnice i najgłębiej skrywane kompleksy, lub namiętnie wystukuje SMS-y, które są płytką i niechlujną formą kontaktów międzyludzkich, czy serfuje w Internecie. Takie zachowania prowadzą do nawiązania szybkich, przelotnych i niezobowiązujących kontaktów. To także pokolenie dzieci *porzuconych we własnych pokojach*. Młodzież została symbolicznie porzucona przez rodziców, ale zostawili oni w pokoju elektroniczne gadzety. Pełnią one rolę pośrednika w kontaktach z rodzicami. Bywa i tak, że młodzież zamyka się w pokojach i nie wychodzi z nich lub tylko do szkoły, bowiem świat społeczny jest dla niej zbyt skomplikowany. W telewizorze czy w komputerze wszystko jest prostsze, więc młodzi uciekają w nierzeczywisty, wirtualny świat. Zaledwie u co czwartego badanego występuje silniejsze poczucie integracji niż izolacji.

Dokonując diagnozy poczucia alienacji u badanej grupy młodzieży, należy zauważyć, iż poczucie to jest subiektywnym odczuciem jednostki. U młodzieży znajdującej się w szczególnym momencie ontogenezy jest to zjawisko dość powszechne, istnieje bowiem znaczny związek pomiędzy poczuciem alienacji a alienacją obiektywną¹⁰. Stąd owe 69,7% wyników przeciętnych i wysokich. Niepokojące są wyniki cząstkowe wskazujące, że „poczucie alienacji jest rezul-

⁸ M.,E.,P. Seligman, *Eliminowanie depresji i wyuczonej bezradności*, [w:] *Psychologia i życie*, red. P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, Warszawa 1988.

⁹ K. Kmiecik-Baran, *Poczucie alienacji*, Gdańsk 1995.

¹⁰ R. Larson, M. Csikazent, R. Graef, *Time alone in daily experience: Loneliness or renewal?*, [w:] *Loneliness: A sourcebook of current theory, research and therapy*, red. L. Peplau, D. Perlman, Wiley-Interscience, New York 1982.

tatem braku pożądanych relacji z ważnymi dla jednostki obszarami świata: innymi ludźmi, normami, wartościami, sobą samym¹¹. Generalnie u chłopców częściej niż u dziewcząt w tym okresie występują problemy z samoocena.

Konsekwencją istnienia alienacji obiektywnej i subiektywnej są konstruktywne i destruktywne sposoby radzenia sobie z alienacją. Destruktywne zawierają w sobie różne formy agresji, która skanalizowana jest albo na jednostce, albo na otoczeniu. Aby to sprawdzić, dokonano analizy korelacyjnej pomiędzy wymiarami Skali Poczucia Alienacji a Skalą Agresji — Nastroje i Humory (SABD) używane wyniki przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Współczynniki korelacyjne pomiędzy wymiarami poczucia alienacji a formami agresji — N=215

Wymiary	p. anomii – p. ladu społeczne-go	p. bezsensu – p. sensu	p. bezradności – p. zaradności	p. samowycobcowania – p. autonomii	p. izolacji – p. integracji	ogólne poczucie alienacji
Agresja fizyczna	0,08	0,15	0,16	0,21	0,13	0,23
Agresja pośrednia	0,15	0,14	0,22	0,24	0,07	0,27
Irytacja	0,15	0,18	0,11	0,26	0,15	0,28
Negatywizm	0,05,	0,13	0,12	0,11	0,09	0,16
Uraza	0,13	0,22	0,21	0,18	0,23	0,31
Podejrzliwość	0,11	0,21	0,10	0,21	0,17	0,26
Agresja słowna	0,05	- 0,01	0,09	0,08	0,03	0,06
Wina	0,21	0,28	0,21	0,29	0,21	0,39
Wynik ogólny	0,19	0,26	0,24	0,32	0,20	0,39

Źródło: Badania z grantu nr GU/WP/18/2000 pod kierunkiem D. Ortenburger (2001). Oznaczone współczynniki korelacji są istotne z $p < 0,0500$

Istnieje związek pomiędzy agresją fizyczną a poczuciem alienacji. Agresja fizyczna związana z użyciem siły przeciwko innym wzrasta, gdy wzrasta poziom negatywnych emocji, a taki charakter ma poczucie alienacji. Również agresja pośrednia, rozumiana jako agresja skierowana na określoną osobę w sposób *określony*, jak i agresja bezkierunkowa, ma umiarkowany związek z poczuciem alienacji i poczuciem samowycobcowania. Ogólne poczucie alienacji ma znaczący związek z ogólnym poziomem agresji, urazą do świata, winą, podejrzliwością. Agresja słowna, związana z werbalizacją negatywnych uczuć i ich ekspresją prozodyczną, koreluje ujemnie z poczuciem bezsensu i poczuciem izolacji. Wysokim wynikiem agresji słownej towarzyszą niskie poczucie bezsensu i poczucie izolacji. Osoby agresywne werbalnie częściej dominują lub dążą do dominacji, niż izolują

¹¹ K. Kmieciak-Baran, dz. cyt., s. 32.

się od innych, częściej też przewidują rezultaty swego zachowania, umieją określić, co jest w ich życiu ważne.

Agresja i przemoc mają różne formy, źródła i przyczyny. Z danych statystycznych psychologów, socjologów, pedagogów, policjantów i innych specjalistów wynika, że przestępczość typu agresywnego wśród dzieci i młodzieży systematycznie rośnie. Nasila się przemoc w rodzinach, szkołach, na ulicy. Obserwujemy akty agresji, czyli zachowania, które szkodzą innym, naruszając ich dobrostan. Są one uwarunkowane sytuacyjnie przez wzbudzoną złość, której młodzież — jakże często w dzisiejszych czasach — nie potrafi opanować (zwłaszcza jej ekspresji).

W Polsce od kilku lat wzrasta powoli, acz systematycznie, poziom agresji społecznej. Zjawisko to wiąże się z brakiem możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka jak: bezpieczeństwo, zrozumienie, potrzeby egzystencjalne itp. Agresja jest także zachowaniem instrumentalnym, które czemuś służy. Sprawca bije swą ofiarę, bo chce od niej pieniędzy, satysfakcji seksualnej, a także innych dóbr mu niedostępnych.

W czasach gwałtownych zmian społecznych (głównie o charakterze politycznym i ekonomicznym) następuje załamanie się kontroli społecznej. Prowadzi to do powstania chaosu moralnego, wskutek czego jednostka społeczna nie czuje się już związana z istniejącym systemem norm i wartości.

Zdaniem E. Durkheima, anomia wiąże się z rozpadem więzi społecznych i dezorientacją ludzi co do obowiązujących norm zachowania. Ujawnia to egoistyczne tendencje tkwiące w człowieku, czego wynikiem jest wzrost zachowań dewiacyjnych, w tym patologii wśród młodzieży¹². Poziom życia znacznej części rodzin w ostatnich latach obniżył się lub stał się zagrożony. Stan ten wyzwała poczucie frustracji i niezadowolenia u ludzi, następuje koncentracja na zdobywaniu pieniędzy, a słabną więzy rodzinne (kontakty dzieci z rodzicami). Żyjąc w globalnej wiosce, jaką jest dzisiejszy świat, coraz częściej ulegamy magii różnego rodzaju informacji, cierpiąc na redundancję (nadmiarowość) bodźców informacyjnych, agresywnych, związanych z przemocą. Ze względu na nadmiar przemocy oglądanej w mediach ludzie doznają desynsytyzacji, stają się odczulenii na przemoc i agresję. Dorosli patrząc na przemoc w mediach — w takim wymiarze — zaczynają ją ignorować, dzieci przestają na nią reagować, uważając, że wrogość jest normą. Młodzież postrzega więc świat jako brutalny, zdominowany przez agresję. Medialny przekaz agresji zmienia obraz świata, pokazując go jako zdominowany przez nietolerancję i przemoc. Młodzież staje się sfrustrowana i zagubiona, a wówczas jest bardziej skłonna do agresji czy autoagresji. Młodzi ludzie wyladowują swą złość, gniew, żal na innych, na sprzętach, młodszych kolegom, zwierzętach, rodzicach itp. Kierują agresję przeciwko sobie, samookaleczając się, popadając w alkoholizm, narkomanię, zasłaniają się stereotypami

¹² E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968.

(stwarzając sobie świat nieprawdziwy, nierzeczywisty) zwracając się ku sektom, podejmują próby samobójcze, krzywdzą siebie i swoich najbliższych.

Podsumowanie

Młodzież zawsze się buntowała przeciwko pokoleniu rodziców. Jednak obecnie załamały się granice między tym, kto jest dorosły, a tym, kto jest jeszcze dzieckiem. Czy można powiedzieć, że ten bunt ma symboliczny wymiar? Przecież nie funkcjonuje idea młodzieżowej „wojny wszystkich ze wszystkimi”.

Nastolatki muszą pokonać wiele trudności w okresie adolescencji związanych z adekwatną samooceną (nauczyć się samodzielności i uwierzyć w swą wartość), kontaktami z ludźmi (opanować umiejętność współżycia w grupie), tworzeniem hierarchii celów i wartości osobistych (wytyczyć drogę założenia rodziny i kariery zawodowej), seksualnością (zaakceptować zmiany zachodzące w organizmie).

Część młodzieży ulega syndromowi wycofania, zarazona recesją, alienuje się z życia społecznego, część — popada w uzależnienia, część — wybiera agresję, która jest elementem strategii przetrwania. Prowadzi to do swoistego radykalizmu subkulturowego.

Polska młodzież jest coraz bardziej zatowizowana, podzielona na różne grupy, o różnych wartościach i szansach społecznych. Obecnie młodzież to zbiorowość wiekowa 15 – 21 lat, która funkcjonuje w różnych grupach subkulturowych, w różnych niszach. Bardzo zróżnicowana, dlatego na wybranych celowo przykładach można udowodnić każdą tezę na jej temat, określać ją jako agresywną lub nadmiernie uległą, ambitnie walczącą w „wyścigu szczurów” lub bierną i leniwą, żyjącą bez troski od imprezy do imprezy, silną osobowościowo, czy bez poczucia własnej wartości i godności. Czy możemy powiedzieć, że nasza młodzież dorosła, ale tylko zewnętrznie, dorosła nam za szybko?

Przedstawione refleksje mają służyć nie straszeniu obrazem młodzieży, ale zastanowieniu się nad środkami zaradczymi i profilaktyką. Wszak w Księdze Eklezjasty znaleźć można zapis: „gromadzić wiedzę, to gromadzić ból”. Gromadzimy więc wiedzę o patologiach, by znaleźć drogę wyjścia z matni i po to, by ból ten złagodzić.